

Protokół nr III/24

z sesji Rady Miejskiej w Bojanowie, która odbyła się w dniu 13 czerwca 2024 roku o godz. 16:00

W sesji uczestniczyli:

- Radni Rady Miejskiej w Bojanowie:
Andrzejewski Maciej
Bartkowiak Jarosław
Broniarz Alina
Gackowska Katarzyna
Jasińska Alina
Kapielski Maciej
Kubis Jan
Kuczyńska Daria
Panasewicz Anna
Rado Jarosław
Sikora Tomasz
Szczepaniak Ewa
Triebś Marcin
Weber Norbert
Zając Jan
- Burmistrz Bojanowa Pani Paulina Wolsztyniak,
- Zastępca Burmistrza Pani Katarzyna Sadowska,
- Skarbnik Gminy Pani Patrycja Kubiak,
- Radny powiatowy Pan Ireneusz Młynek,
- Radny powiatowy Pan Maciej Jagodziński,
- Radny Powiatowy Pan Krzysztof Przybył
- Radca Prawny Pan Piotr Dubicki,
- Dyrektor Przedszkola im. Misia Uszatka w Bojanowie- Anna Busza- Noińska,
- Dyrektor Szkoły Podstawowej im. Jana Brzechwy w Gościejewicach- Anna Ratajczak,
- Dyrektor Szkoły Podstawowej im. bł. Edmunda Bojanowskiego w Bojanowie- Małgorzata Świętek,
- Dyrektor Szkoły Podstawowej im. Arkadego Fiedlera w Golinie Wielkiej- Paweł Dudziak,
- Mieszkańcy Gminy Bojanowo,
- Sołtysi.

Lista obecności stanowi **załącznik nr 1** do niniejszego protokołu.

Dot. pkt. 1. Otwarcie sesji oraz stwierdzenie prawomocności obrad.

Otwarcie sesji dokonał Pan Przewodniczący Marcin Triebś o godzinie 16:00. Po przywitaniu wszystkich przybyłych stwierdził, że na 15 ustawowych radnych w sesji uczestniczy **15**

radnych, co stanowi quorum, więc jest ona władna obradować i podejmować prawomocne decyzje.

Następnie Przewodniczący Rady zapytał, czy Panie/ Panowie radni zgłaszają wątpliwości i uwagi co do trybu i sposobu zwołania dzisiejszej sesji?

Na powyższe pytanie, żaden z Państwa radnych nie zgłosił zastrzeżeń.

Dot. pkt. 2. Przedstawienie porządku obrad III sesji Rady Miejskiej w Bojanowie.

1. Otwarcie sesji oraz stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Przedstawienie porządku obrad III sesji Rady Miejskiej w Bojanowie.
3. Podjęcie uchwały w sprawie:
 - a) likwidacji Szkoły Podstawowej im. Jana Brzechwy w Gościejewicach.
4. Zamknięcie obrad.

Do pkt. 3. Podjęcia uchwały w sprawie:

a) likwidacji Szkoły Podstawowej im. Jana Brzechwy w Gościejewicach

Projekt uchwały przedstawiła Pani Agnieszka Barańska.

Głos jako pierwsza zabrała Pani Alina Broniarz cyt: *„Mamy podejmować dzisiaj bardzo ważną uchwałę. Ja chciałabym tylko, żeby Pani się ustosunkowała do swojej wypowiedzi, jaka ukazała się w Radiu ELKA podczas debaty 15 kwietnia 2024 roku, gdzie Pani oznajmiła w ten sposób. Do tematu Gościejewic trzeba podejść globalnie. Nie zadeklaruję, że zamknę szkołę. Na pewno dam jej szansę, aby to zrobić, należy przeanalizować koszty całej oświaty. Przeprowadzony audyt wykazał, że możemy zaoszczędzić ponad 800 tys. rocznie. Możemy wdrożyć takie zadania, które nie spowodują redukcji etatów, a także nie wpłynę na jakość szkolnictwa. Jeśli ja dziś mam zagłosować, czy szkołę likwidować, czy nie, Organem prowadzącym jest Burmistrz miasta Bojanowa. Ja mam do Pani pytanie, jakie Pani znalazła szanse dla tej szkoły? Żeby nie popełniła błędu, bo podniosę rękę i oddam głos za zlikwidowaniem. A może Pani ma jakąś szansę ratowania tej szkoły? Myślę, że tak jak Pani na debacie w kinie powiedziała, że najważniejsze to jest usiąść i porozmawiać i wzajemny szacunek. Nie wiem, czy rozmawiała Pani z Radą Rodziców, z radnymi, bo ja na takim spotkaniu nie byłam. W poprzedniej radzie, gdzie ciągle też moja opinia była negatywna odnośnie likwidacji szkoły, tylko wtedy nikt nie podjął tematu, żeby tą szkołę ratować. Ciągle było, że trzeba ją zamknąć. Nigdy nie usłyszałam, żeby ktoś z Rady czy z gminy z urzędników, wspierał Radę Rodziców, nawet na któreś z sesji odebrano głos pani Ani, która miała swoją wizję ratowania tej szkoły. Wiem, że było spotkanie w Gościejewicach z rodzicami, z radnymi w szkole, nie mogłam na nim być, ale ja bym chciała dziś usłyszeć opinię Pani, jaką Pani daje szansę tej szkole, bo nie wiem, jak mam zagłosować.*

Pani Burmistrz odpowiedziała cyt: *„Podczas kampanii jak i wcześniej obserwowałam historię szkoły w Gościejewicach. Powiem szczerze, podczas kampanii rozmawiałam z rodzicami dzieci ze szkoły w Gościejewicach i rodzicami dzieci, które przeniosły swoje dzieci do innych placówek. Powiem szczerze, głęboko w sercu cały czas pokładałam nadzieję w tym, że można tą szkołę uratować. Uratować w takim znaczeniu, że nie damy jej szansę na rok ani dwa, tylko że przyniesie to perspektywę długofalową. Dzisiaj zarówno i nauczyciele, i rodzice, jak i dzieci tkwią w zawieszeniu. Taka sytuacja myślę, że nie powinna się dłużej przeciągać. Powinna być definitywna decyzja, która przyniesie wpływ nie tylko na szkołę w Gościejewicach, ale na pozostałe szkoły. W momencie, kiedy zostałam Burmistrzem, pierwsze moje poczynania, jakie się odbyły, jeżeli chodzi o wdrożenie do pracy, były w kilku kierunkach i szkoła w*

Gościejewicach, i wodociągi, i boisko sportowe. Te tematy już zostały procedowane. I powiem szczerze, pracownicy przedstawili nam pełną analizę tego, co się działo historycznie, jeżeli chodzi o historię szkoły w Gościejewicach. Pan Przewodniczący zorganizował spotkanie z Dyrekcją, z Radą Rodziców i powiem szczerze, jadąc tam, tak jak to na ostatnim naszym spotkaniu powiedziała Pani Daria, miałam nadzieję, że rzeczywiście dostrzegę jakąkolwiek perspektywę tego, że tą szkołę da się uratować. Powiem realnie, tej perspektywy tam nie dostrzegłam. Myślę, że trzeba spojrzeć na to trzytorowo, a nawet czterotorowo. Pierwsza kwestia to jest sytuacja nauczycieli, którzy są dzisiaj w niepewnej sytuacji, mamy tego świadomość. Sytuacja rodziców, którzy są w zawieszeniu, ale przede wszystkim też sytuacja dzieci. W tym wszystkim nie możemy zapominać o dzieciach. Jeżeli chodzi o to, jakie zostały działania poczynione, to myślę, że to jest odpowiedź na to, co się działo przez ostatnie trzy lata. I gdybym miała spojrzeć na to realnie, przeglądając dokumenty, zasięgając opinii, usłyszałam od części rodziców, ale nie było świetlicy. Jak my mieliśmy uczestniczyć, jakby, jak mieliśmy dawać dzieci do tej szkoły, skoro nie było świetlicy? Ta świetlica była. Początkowo przez pierwsze miesiące, nawet nie przez pierwsze miesiące, przepraszam, przez pierwsze tygodnie uczestniczyła dwójka czy jedno dziecko, a następnie nie było tych dzieci. Rzeczywiście, rano te dzieci bywały, po południami już ich nie było. Powiem tak, przez ostatnie trzy lata nie dostrzegłam ze strony też rodziców tego, żeby jakby aktywnie uczestniczyli w tym, żeby tą szkołę utrzymać.

Pani Anna Panasewicz zabrała głos cyt.: "To ja odniosę się może do tego, że Pani Burmistrz nie widziała inicjatywy rodziców. Być może uruchomienie przez rodziców stowarzyszenia i zbiórka pieniędzy na kancelarię prawną, która reprezentowała rodziców, nie jest dla Pani wystarczającym działaniem rodziców. Być może tworzenie planów naprawczych, które tworzyli rodzice jako jedyni, bo nikt z gminy nie wyciągnął ręki, nikt z gminy nie przedstawił planu B, czyli zostaje szkoła, robimy. Nikt nie zaproponował rozwiązań, które możemy wdrożyć, żeby w tej szkole było dobrze. Uważam, że sama jako członkini Rady Rodziców jeździłam do kuratorium do Leszna, jeździłam do kuratorium do Poznania, do Ministerstwa Edukacji do Warszawy w swoim wolnym czasie. Przyjeżdżałam na sesję, zrezygnowałam z pracy nawet, żeby być tutaj na sesji, podczas której nie dopuszczono mnie do głosu. Poza tym organizujemy festyn, na który rodzice zebrali bardzo dużo pieniędzy."

Pan Tomasz Sikora dodał: cyt. "Może ja dokończę pytanie, które chciałaby powiedzieć Ania. Ja na ostatniej sesji zapytałem czy poprosiłem Panią Burmistrzynie jako organ prowadzący, żeby zrobić drzwi otwarte dla szkoły. Padła wtedy propozycja, robicie festyn. Możecie to zaprezentować jako drzwi otwarte i możecie wtedy zaprosić ludzi, żeby tą szkołę obejrżeli. Ja mam pytanie, skąd tak szybko zapadła decyzja, że ta sesja ma być przed festynem, bo w moim odczuciu ja czuję się lekko oszukany przez to, że odebrano nam ostatnią szansę ratunku, w sensie zaprezentowania szkoły, gdzie bardzo dużo wydano już środków, będzie bardzo dużo sponsorów, bardzo dużo gości zaproszonych do tej szkoły, I my byśmy mogli wtedy jeszcze tą ostatnią walkę, ostatnie prezentacja tą szkoły zaprezentować ludziom z zewnątrz, szczególnie z Bojanowa. Niestety dzisiaj mamy podjąć decyzję, a festyn jest w sobotę.

Odpowiedź Pani Burmistrz cyt. „, Ustosunkuję się do tej odpowiedzi. Jeżeli chodzi o organizację tego festynu, to ja jako Burmistrz Bojanowa zostałam zaproszona na ten festyn przy spotkaniu z Panem Marcinem w momencie, kiedy zaprezentowałam mu projekt uchwały. Jeżeli chodzi o termin, dlaczego ta sesja się odbywa w przyspieszonym terminie, to już odpowiadam. Na ostatniej sesji przez zarówno i rodziców, jak i państwa usłyszałam jasne deklaracje, że nie możemy przeciągać dłużej tej sytuacji, która jest w zawieszaniu. Ona daje zawieszenie zarówno nam, jak i rodzicom, nauczycielom, wszystkim. Samorząd polega na tym, że musimy podjąć odpowiednie procedury. W sytuacji, kiedy dzisiaj Państwo podejmiecie decyzję, że szkoła zostaje, to musimy odpowiednio zapoczątkować pozyskanie przede wszystkim kadry i dyrektora, jak i nauczycieli."

Głos zabrała Pani Alina Broniarz cyt: „Czy rodzice, czy stowarzyszenie, czy ludzie, którzy chcą utworzyć to stowarzyszenie, czy szukać w ciągu najbliższego roku stowarzyszenia, które poprowadzi tą szkołę? Otrzymają od Pani tą szansę, czy jej nie otrzymają? Bo jeśli jej nie otrzymają, to nie mamy tu nawet o czym rozmawiać, jeśli Pani nie podejmuje żadnej chęci dalszej współpracy z nimi i dania im szansy chociaż na ten rok.”

Odpowiedź Pani Burmistrz cyt: „Dlaczego taka propozycja nie padła wcześniej? Dlaczego nie było rozmowy na ten temat? Dzisiaj my wszyscy stajemy przed trudną decyzją. Zarówno ja jak i państwo. Ja zdaję sobie sprawę z tego, że to nie jest łatwa decyzja. Proszę mnie nie odbierać w ten sposób, że to, co mi się wydaje, czy ta szkoła powinna funkcjonować, czy nie powinna funkcjonować. Dzisiaj musimy się opierać na tym, że Państwo jako Rada podejmujecie uchwałę, a ja jako Burmistrz dokonuję wykonania tej uchwały. I teraz żebyśmy mieli świadomość tego, że podejmujemy jakby działania dla ogółu, dla zaspokojenia zbiorowych potrzeb ludności, a nie jednostkowych.”

Głos zabrała Pani Daria Kuczyńska cyt: „Pani Burmistrz nas po prostu uprzedziła z tą sesją. To miał być moment, w którym mieliśmy przedstawić te wszystkie tutaj pomysły, dlatego, że wcześniej nie mieliśmy okazji z Panią ani z Panią Wiceburmistrz się spotkać i porozmawiać. No, ale też nie widzieliśmy z Pań strony takiej chęci, tak, spotkania się z nami w tej sprawie tutaj, omówienia właśnie tych wszystkich sytuacji. A z tego co wiem, To pani Ania Panasewicz ten pomysł o tym, że mogłaby być szkoła prowadzona przez stowarzyszenie przedstawiała już poprzedniej władzy i Pan Dubiel chodziło wtedy, z tego co mówiła Ania, był przychylny temu pomysłowi, aczkolwiek no to tak jak wszystko zresztą do tej pory utknęło w fazie pomysłu. My nie jesteśmy tutaj osobami kompetentnymi do tego, żeby w tych kwestiach tutaj działać. My ewentualnie możemy podpowiadać, tak jak tutaj Ania zresztą świetnie to robi od kilku lat i moim zdaniem wszyscy jesteśmy jej wdzięczni za to, że próbowała, bo naprawdę zrobiła co się tylko dało. No, ale nic więcej rodzice, którzy nie mają kompetencji, nie mają możliwości ani władczych, żadnych takich sprawczych tutaj możliwości, Co oni mieli więcej zrobić? Nic. My chcieliśmy naprawdę to jeszcze wszyscy usiąść, przedyskutować, zwołać komisję i usiąść, bo sama też się poczuwałam tutaj w obowiązku, żeby te wszystkie argumenty za i przeciw zebrać, przedstawić je tutaj i Pani i jako organowi tutaj prowadzącemu. Niestety nie doszło to do skutku, nad czym naprawdę ubolewamy.”

Głos zabrał Pan Marcin Triebs cyt: „Pani Burmistrz, spotkaliśmy się faktycznie tydzień temu w piątek na Pani zaproszenie. Chciałbym wspomnieć dokładnie, to był 7 czerwca 2024 roku, dokładnie miesiąc po złożeniu ślubowania. I to było pierwsze nasze oficjalne zaproszenie na Pani zaproszenie jako mnie, przewodniczącego, i Pani Ewy Szczepaniak jako mojej zastępczyni. Dialog, tak wszędzie powtarzamy, dialog. Pierwsze spotkanie, które odbyło się z nami to było tak naprawdę z mojej inicjatywy, bo przyszedłem do Pani i na początku poinformowałem, że chcemy zwołać spotkanie w Gościejewicach z pracownikami, bo uważałem i my jako radni uważaliśmy, że nie ma na co czekać. Teraz nie chcę skłamać daty, że bodajże chyba 15 maja coś takiego się odbyło w Gościejewicach. Bardzo szybko nam zależało na tym, żeby działać. Z prostej przyczyny. Jestem nauczycielem. Wiem, jaki jest okres wypowiedzenia nie tylko nauczycieli, ale też pracowników. Wiem, co się stanie, kiedy tego terminu nie zachowamy. Zależało nam jak najszybciej. Usłyszałem, że to za szybko. Złożyłem zapytanie do Pani Burmistrz w tym tygodniu. Udało się, że otrzymałem je dzisiaj, więc niestety nie udało mi się wszystkiego dobrze przeanalizować. Między innymi moje pytanie brzmiało, jakiej wysokości będą odszkodowania dla pracowników szkoły w Gościejewicach z uwagi na to, że nie dotrzemy im terminu wypowiedzenia?”

Pani Agnieszka Barańska odpowiedziała, że w przekazanym piśmie nie ma uwzględnionych sześciomiesięcznych odpraw, tylko odszkodowania za skrócony okres wypowiedzenia.

Pan Marcin Triebs dodał cyt: „Czyli koszty, które poniesiemy ze względu na to, że nie dotrzyliśmy okresu wypowiedzenia, to jest 63 tysiące złotych. Jeśli zależało nam na tym, żeby

pracowników szybko tutaj poinformować, mogliśmy faktycznie obradować już w maju, żeby na sesji majowej taki projekt uchwały przedłożyć. W maju natomiast usłyszeliśmy przepychankę, faktycznie jak tutaj jedna z osób uczestniczących w sesji skomentowała, była przepychanka, kto jest odpowiedzialny za złożenie projektu uchwały odnośnie likwidacji szkoły w Bojanowie. Ja byłem przekonany, że to jest organ prowadzący, a uważałem, że radni będą tylko i wyłącznie głosować na ten temat. Troszkę inne sugestie padły na tamtej sesji. Niemniej otrzymaliśmy projekt uchwały sporządzony przez organ prowadzący, czyli poniekąd miałem tę rację, mogliśmy się przygotować na to wcześniej. Obliczenie, jak Pani mówi, otrzymaliśmy my troszeczkę później, to znaczy miesiąc temu, pół miesiąca temu w sumie. Ale tak naprawdę te analizy były robione już dużo, dużo wcześniej, czyli w momencie, kiedy Pani objęła Urząd Burmistrza Bojanowa, te analizy były gotowe i jestem przekonany, że rozmawiając z pracownikami odpowiedzialnymi za oświatę w naszej gminie, też Pani takie same dane miała, nic nowego się nie pojawiło. Więc chciałbym się spytać, co spowodowało, że opóźniliśmy o dwa tygodnie. Tak naprawdę decyzję podjętą przez nas, a jednocześnie naraziliśmy gminę na 63 tysiące złotych strat.”

Odpowiedziała Pani Burmistrz cyt: „Panie Marcinie, to, że gromadziliśmy te informacje wynikało z tego, że chcieliśmy zaprezentować je Państwu. I wracam do tego, co powiedziałam na ostatniej sesji. Chciałam, żebyście Państwo mieli komfort podejmowania dzisiejszej decyzji. Bo to, że ja jakby tą pełną dokumentację posiadałam, chciałam ją zaprezentować w jak największym skrócie Państwu, w taki sposób, żebyście jakby mieli obraz całej tej sytuacji i wydaje mi się, że w taki sposób zostało to Państwu przedstawione.”

Głos zabrał Pan Jarosław Bartkowiak cyt: „Trzy lata jest jak próba zamknięcia tej szkoły. Co prawda przez te trzy lata konkretnego kierunku ani ze strony rodziców, ani ze strony gminy nie dostaliśmy na problem rozwiązania tej sytuacji. Nie, od rodziców też nie dostaliśmy żadnego konkretnego rozwiązania..... I w tym momencie człowiek ma dylemat. czy być za zamknięciem, szkoda tej placówki, bo piękna, po prostu jako budynek, jako to piękna placówka jest, ale znowu z drugiej strony patrząc z ekonomicznego, to nie ma żadnego prawa bytu w tej chwili. I ja myślę tak, bo już ostatnio mówiłem na sesji, Jest za tym, żeby zrobić referendum gminne.

Po wypowiedzi radnego wywiązała się dyskusja na temat przeprowadzenia ewentualnego referendum.

Pani Burmistrz poprosiła o wyjaśnienie jak przesunięcie w czasie zamknięcia szkoły wpłynie na sytuację kadrową czyli wybór dyrektora.

Odpowiedziała Pani Agnieszka Barańska cyt: „My jako samorząd musimy spełniać pewne procedury. Tutaj nie chodzi o nasze jakieś opinie czy nasze analizy, chodzi tutaj o procedurę. Pragnę tutaj przypomnieć, że na ten moment w Szkole Podstawowej w Gościejewicach mamy dyrektora do końca lipca. Ponieważ Pani Dyrektor Ratajczak złożyła wypowiedzenie. Jest procedura, która nakazuje nam na to, ażeby w odpowiednim czasie ogłoszenie widniało w biuletynie informacji publicznej, na tablicy ogłoszeń, na stronie kuratorium oświaty, musi tam być 14 dni. I następnie mamy 14 dni kalendarzowych, na to, żeby ten konkurs mógł się rozstrzygnąć. Stąd przyspieszenie sesji, ponieważ jeżeli ewentualność przyjdzie taka, że przyjdzie nam zostawić szkołę i wybierać dyrektora, to zwyczajnie możemy nie zdążyć zrobić tego do końca lipca. To niezależne jest od nas, to jest zależne od tego, czy wpłynie jakakolwiek oferta na tego dyrektora, a resztę kroków musimy podejmować jakby z organem nadzoru, czyli z kuratorium oświaty. Stąd przyspieszenie sesji, żebyśmy po prostu w razie ewentualnej wyniku, jaki przyjdzie nam tutaj Państwu radnym głosować, żebyśmy zdążyli wybrać dyrektora.”

Pytanie zadał Pan Marcin Triebs cyt: „Co w przypadku, kiedy nie wybierzemy, znaczy nie uda się wyłonić dyrektora w lipcu?

Pani Agnieszka Barańska odpowiedziała cyt : „Przepisy prawa oświatowego mówią nam o tym, że w razie gdyby w konkursie nie uczestniczył, nie złożył nikt żadnej oferty, mamy dwie

opcje. Jest to powierzenie stanowiska dyrektora za podstawą porozumienia z kuratorium oświaty. Z tym, że osoba, której powierza się stanowisko na okres kadencji 5 lat musi spełniać wszystkie wymogi takie, jakie dyrektor, który składa ofertę w konkursie. Z tego co orientujemy się, nie ma wśród nauczycieli osób, którzy mieliby spełnione, nie mówię, że stuprocentowo, z naszych informacji, które robiliśmy jakiś czas temu, Były takie informacje, że nie mamy osób, które spełniałby wszystkie punkty, które dotyczy powierzenia stanowiska dyrektora. Jest jeszcze opcja na „PO” wtedy powierzamy obowiązki nauczycielowi z kadry. Teoretycznie powinien robić to wicedyrektor, a w przypadku nieobecności wicedyrektora w placówce jest to nauczyciel. jakby oddelegowany przez organ prowadzący i wtedy on może pełnić obowiązki nie dłużej niż 10 miesięcy. I wtedy nie potrzebuje spełniać wszystkich wymogów”.

Pani Ewa Szczepaniak omówiła szeroko działania podejmowane w obronie zamknięcia szkoły, zaproponowała, żeby uchwałę potraktować jako intencyjną.

Po wystąpieniu Pani radnej nastąpiła dyskusja na temat etatów w Szkole w Gościejewicach oraz przygotowania arkuszy organizacyjnych na nowy rok.

Pytanie zadał Pan Sołtys Zygmunt Maćkowiak cyt: „... ile dzieci mogłoby chodzić, czy po prostu powinno chodzić, biorąc pod uwagę rejon, czyli zasięg tej po prostu szkoły? No jeśli mogę prosić o odpowiedź, to będę wdzięczny.... Interesuje mnie rocznik 2023-2024”

Odpowiedziała Pani Anna Busza – Noińska cyt: „... No, takich danych nie mam, bo one dopiero mi wchodzi np. do przedszkola, dlatego że obejmują opieką obowiązkową dzieci sześciolatnie i na przykład jeżeli chodzi o ten rocznik 2018, to powiem, bo to jest dosyć ciekawe, w obrębie Szkoły Podstawowej Gościejewice i Przedszkola w Bojanowie, bo to mamy ten sam okręg, jest urodzonych dzieci i zamieszkałych dziesięcioro, z czego, bo ja ich teraz musiałam znaleźć, żeby po prostu zabezpieczyć im miejsce w państwowej placówce oświatowej czytaj przedszkole, to tych dzieci na przyszły rok w klasie, w tym roku w klasie zerowej jest czworo i dwoje z tych rodziców w rozmowach moich, bo tak jak państwo prowadzą rozmowy to my również, to dwoje dzieci pozostawiło, znaczy się jeden chłopiec być może, że byłaby to Szkoła Specjalna w Rydzynie bądź inna, Jedna mama zadeklarowała chęć zapisania dziecka do Szkoły Podstawowej w Bojanowie, dwoje rodziców nie podjęło ostatecznej decyzji, w związku z tym w klasie pierwszej z rocznika 2018 byłoby około dwóch dzieci.”

Po wypowiedzi nawiązała się dyskusja na temat możliwości zatrzymania dzieci w placówce w Gościejewicach.

Głos otrzymała jedna z mieszkanek Gminy, która w sposób emocjonujący stanęła w obronie szkoły.

Kolejno głos zabrała osoba reprezentująca nauczycieli uczących w Szkole w Gościejewicach również sprzeciwiając się zamknięciu szkoły.

Pani radna Marlena Jasińska przedstawiła swoje stanowisko, które jest przeciwko zamknięciu szkoły. Po wypowiedzi Pani radnej nastąpiła dyskusja na temat przenoszenia dzieci do Szkoły Podstawowej w Bojanowie, łączenia klas w Szkole Podstawowej w Gościejewicach oraz do jakich klas trafią dzieci ze zlikwidowanej szkoły.

Pani Daria Kuczyńska powiedziała cyt: „To ja bym chciała w tym momencie tutaj się wypowiedzieć, bo Wiecie Państwo, ja tak obawiam się cały czas, tak jak tu wielu radnych, my cały czas staramy się czegoś chwycić, w sensie znaleźć to światełko takie i tą szansę dla tej szkoły i nie wiem, ale po prostu cały czas mam wrażenie, że my chcemy przedłużyć agonię szkoły, która tak czy tak z braku dzieci za chwilę nie będzie miała prawa bytu i nie będzie miała na kim się tam opierać. Naprawdę tam nie napłynie więcej dzieci. Nawet jeżeli byśmy zrobili tam klasy integracyjne, słuchajcie, nie mamy pewności czy dzieci, które są dowożone, bo na to liczyliśmy, bo też była o tym mowa, które są dowożone do Rydzyny czy do Rawicza, czy przyjdą do Gościejewic. Słuchajcie, do tego jest potrzebna kadra, wykwalifikowana, doświadczona kadra. która by się zdecydowała już dzisiaj pozostać tam na lata. I tak jak tutaj Pani Dyrektor powiedziała, my nie jesteśmy wam w stanie zagwarantować, że damy wam teraz rok i za rok

będzie wszystko fajnie, coś tu się fajnego wydarzy, jakiś cud i nagle będziemy mieć podstawy do tego, żeby tą szkołę dalej utrzymywać. Słuchajcie, ta demografia, my ją bierzemy pod uwagę, bo musimy, bo tu się nie da, to są liczby i tego nie zmienimy. Tutaj z danych, które nam czytała tutaj Pani z uzasadnienia uchwały wynika, że w poprzednim roku urodziło się 64 dzieciaki przyszły na świat. To za 6 lat mamy raptem 3 klasy na 3 szkoły podstawowe, które mamy w gminie. Także jeżeli my teraz na przykład podjęlibyśmy tą decyzję, że dajemy szkole szansę, to ja się pytam na jaki czas? Na ile czasu? Za chwilę znowu będziemy musieli rozpoczynać proces pewnie likwidacji któreś ze szkół, bo nie będzie sensu utrzymywania trzech szkół podstawowych w tej gminie. Tak, tylko wie Pani, no my się staramy, tak jak Pani widzi, my się staramy walczyć, staramy się rozmawiać, staramy się szukać tutaj jakiegoś, no tego światełka. Ja od samego początku mówię, że mi tutaj brakuje, powtórzę to, przepraszam Was, bo wiem, że to trochę negowaliśmy. Mi tu brakuje konia, czyli takiej osoby, która by to wszystko pociągnęła. te wszystkie pomysły zebrała i po prostu pociągnęła to, po prostu to zorganizowała, trzymała wszystkich, zachęcała, napędzała, bo tutaj do tej pory nie widać tej osoby, my jesteśmy w fazie pomysłów, które ciężko, to jest za dużo, za dużo jest takiego gdybania, co jeśli, za dużo tych zdań pada, a mało tych konkretnych rzeczy, które naprawdę z czystym sumieniem nam pozwolą tutaj powiedzieć, dobra dajemy szkole szansę, mi brakuje tych rzeczy.”

Głos zabrała Pani Katarzyna Gackowska cyt: „Trzy lata minęły podawania ręki szkole i czy z kopniakami od poprzedniego urzędu, czy bez tych kopniaków, czy z pomocą, czy bez, nic się nie zadziało. Fakty są takie, że nie ma dyrektora. Kadra nauczycielska jest niepewna, bo czas biegnie i nie ma dzieci. I to się nie zmieni. Na to nie mamy żadnego wpływu. Nie możemy dać szans. nadziei na rok. To jest zbyt poważna sprawa. Nie chodzi o budynek szkoła, tylko chodzi o właśnie państwa społeczność, o wasze dzieci. My głosując, tak czy inaczej, nie damy im żadnej pewności, że one za rok nie będą znowu przechodziły takie huśtawki jak teraz.”

Głos zabrała jedna z mieszkanki, stając w obronie szkoły.

Pan Przewodniczący zapytał o zabezpieczenie środków na cztery miesiące funkcjonowania szkoły? Pani Skarbnik Patrycja Kubiak odpowiedział, że środki zostały zaplanowane do końca sierpnia. Wstępnie oszacowane są wydatki na odprawy dla kadry pedagogicznej i niepedagogicznej.

Głos zabrała mieszkanka Gminy, powtarzając, że jest za pozostawieniem szkoły.

Pan Przewodniczący zarządził 10 minutową przerwę. Wznowiono obrady o godzinie 18:20.

Kolejnych pytań nie było. Przystąpiono do głosowania. Uchwała została podjęta 7 głosami „za”

Wyniki głosowania:

ZA: 7, PRZECIW: 6, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 2, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA: 7

Andrzejewski Maciej, Bartkowiak Jarosław, Gackowska Katarzyna, Kubis Jan, Kuczyńska Daria, Rado Jarosław, Weber Norbert.

PRZECIW: 6

Jasińska Marlena, Kapielski Maciej, Panasewicz Anna, Sikora Tomasz, Szczepaniak Ewa, Triebs Marcin.

WSTRZYMUJE SIĘ: 2

Broniarz Alina, Zajac Jan

Uchwała Nr III/12/24 Rady Miejskiej w Bojanowie z dnia 13 czerwca 2024 w sprawie likwidacji Szkoły Podstawowej im. Jana Brzechwy w Gościejewicach stanowi **załącznik nr 2** do protokołu.

Do pkt. 4. Zamknięcie obrad

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Pan Przewodniczący zakończył sesję o godzinie 18:29.